Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

XXXV rok istnienia.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

tek, 1-go października

№ 269

Groźne położenie w Mandżurji

Wmięszanie się Rosji

LONDYN, 1. 10 — Specjalny sprawozdawca „Daily Telegraph'u" donosi z Mukdenu, że kawalerja i samochody pancerne sowieckie wpadły wczoraj niespodziewanie do chińskiej stacji granicznej i bez walki miasto zajęły.

Na protest władz chińskich odpowiedział konsul sowiecki, że wojska sowieckie nie mają wrogich zamiarów wobec Chin, a celem zajęcia Mandżurji jest jedynie przeciwdziałanie „białogwardyjskim" oddziałom, które przygotowują się do wtargnięcia na terytorjum sowieckie.

Wbrew temu oświadczeniu donosi specjalny sprawozdawca dziennika angielskiego, że marsz armji sowieckiej ma na celu wywarcie nacisku na Chiny, ponieważ między Japonją a Sowietami istnieje porozumienie co do podziału Mandżurji, przyczem Sowiety zastrzegły dla siebie północną część tego kraju. Tymczasem według doniesień z Tokjo Mandżurja znajduje się w ogniu powstania przeciw dotychczasowemu rządowi marszałka Czangsue - Lianga. We wszystkich trzech prowincjach mandżurskich powstają osobne rządy rewolucyjne, które obrały sobie siedzibę w Kirinie i Tsitsikar.

W Charbinie jest w toku tworzenie się nowego rządu. Za ognisko rewolucji uchodzi Kirin. Niedobitki zwolenników Czangsue - Lianga rozbili główną kwaterę w Czincza - Fu, odległem o 150 km. od Mukdenu.

Wszystkie doniesienia zgodnie stwierdzają, że rewolucja ta wybuchła z inicjatywy generałów japonskich.

Powstańcy zarzucają Czangsue - Liangowi, że wzbogacił się kosztem zapasów srebra, przeznaczonych na pokrycie waluty. Skarbce banków, w których znajdują się te zapasy srebra zostały opieczętowane przez wojskowe władze japonskie.

POWSTANIE W MANDŻURJI.

LONDYN 1. 10. „Times" donosi z Tokjo, że wszystkie trzy prowincje mandżurskie znajdują się w stanie wrzenia i oporu przeciwko dotychczasowemu wielkorządcy marszałkowi Czang - Tsue Liangowi. Poza Kirynem utworzył się rząd prowizoryczny w Cicikarze. W Charbinie były naczelnik władz miejskich utworzył komisję utrzymania porządku, która objęła rządy. Ośrodkiem ruchu powstańczego jest miasto Kiryn. Nieliczni pozostali zwolennicy Czang - Tsue Liang przenieśli swą kwaterę główną do Czinczafu, w odległości 150 klm. na południe od Mukdenu. Wielu urzędników dawnego rządu mukdenskiego uciekło do tej miejscowości. Rząd kiryński zarzuca Czang - Tsue Ljangowi popełnienie szeregu nadużyć finansowych.

NAJŚCIE CHINCZYKÓW NA KOREĘ.

TOKJO 1. 10. Wiadomości, nakływające do ministerjum wojny, potwierdzają pogłoski o zamordowaniu kilku Koreańczyków. Jedna z depesz głosi, że około 1500 byłych żołnierzy chinskich zaatakowało i splondrowało szereg miejscowości we wschodniej i zachodniej Korei, dokąd pośpiesznie wysłano oddziały japonskie. Garnizon japonski w Mukdenie donosi, iż pod Fuszun byli żołnierze chinscy, na których czele stoi jen. Wang I - Czę, zamordowali 20,u Koreańczyków, w tem kilka kobiet i dzieci.

BITWA POD MUKDENEM.

TOKJO 1. 10. W Kaiyuan, pod Mukdenem, doszło do zaciętej walki pomiędzy oddziałem japonskim a 3,000 żołnierzy chińskich. W wyniku bitwy Chińczyków odparto. Trzech Japończyków jest zabitych, a wielu odniosło rany.

• • •

Z Moskwy donoszą o istnieniu tajnego porozumienia japońsko-sowieckiego, na mocy którego rząd sowiecki zobowiązał się do zachowania neutralności w sporze japońsko-chińskim. Jako kompensatę Japonja zobowiązała się nie przeszkadzać dalszemu rozpowszechnianiu wpływów sowieckich w Mongolji oraz Turkiestanie chińskim, przylegające do Tybetu, który się znajduje w sferze wpływów Anglji. Następnie porozumienie to, według krążących pogłosek zawiera następujące punkty: Japonja nie okupuje terytorjum Wschodnio-Chińskiej kolei żelaznej, znajdującej się w swerze wpływów sowieckich, 2) ZSRR. otrzymuje swobodę ruchów w sprawie ochrony na tem terytorjum mienia sowieckiego oraz sowieckich obywateli, 3) Japonja obowiązuje się nie podtrzymać żadnych wystąpień przeciwko ZSRR. i nawet przeszkodzić urzeczywistnieniu wszelkich przeciwsowieckiej planów na Dalekim Wschodzie. Jednak podobno w Moskwie nie mają pewności, iż japończycy dotrzymają swoich zobowiązań.

Gazety do obwijania
po 35 groszy za kilo.
Sprzedaje Administracja „Rozwoju", Al. Kościuszki 41.

Złoty w Wiedniu.

Wczoraj znowu w Wiedniu dał się zauważyć silny popyt na złotego polskiego. Eksporterzy polscy domagają się od kupców austyjackich zapłaty nie w szylingach, lecz w złotych. Austryjacki Bank narodowy przydzielał interesantom tylko część zapotrzebowania, wobec czego daje się zauważyć w obrotach prywatnych znaczne agio złotego. Popyt na złotego ujawni się w jutrzejszym clearingu. Zachodzi obawa, że zjawisko to wywołać może trudności w zbycie towarów polskich w Austrji. Izba handlowa austyjacko-polska czyni starania, aby zabezpieczyć zapasy złotego, potrzebne dla obrotów handlowych.

Zawieszenie świadczeń socjalnych

ale w Niemczech

BERLIN, 1.10. — Pod naciskiem przemysłu rząd Rzeszy w drodze dekretu zwolnił pracodawców i pracobiorców w górnictwie węglowem Zagłębia Ruhry od obowiązku uiszczania składek na rzecz ubezpieczenia od bezrobocia i na rzecz urzędu pośrednictwa pracy.

Dekret ten po raz pierwszy w historji ustawodawstwa niemieckiego nie został opublikowany w dzienniku ustaw, ale wczoraj wieczorem z natychmiastową ważnością ogłoszony przez radjo berlińskie w przerwie między koncertami.

Krok ten rządu Rzeszy oznacza wejście na drogę subwencjonowania zachodnio-niemieckiego górnictwa węglowego z uwagi na sytuację wytworzoną przez spadek funta angielskiego.

Węgiel niemiecki i w nowych warunkach skutecznie będzie się mógł oprzeć konkurencji angielskiej i zgnieść konkurencję polską.

Zwolnienie górnictwa od świadczeń społecznych oznacza dla skarbu Rzeszy obciążenie o 2 i pół miljona marek miesięcznie, przedsiębiorstwa zaś zyskują w ten sposób zredukowanie kosztów własnych od 2 do 3 proc. oraz dalsze ich obniżenie o 3 i pół procentu w następstwie obniżki płac.

Dla robotników zaś zniesienie świadczeń społecznych zmniejszy 7 procentową obniżkę zarobków do 3,25 proc.

Zawieszenie świadczeń socjalnych w niemieckim okręgu węglowym i to w drodze najszybszej, na jaką dziś stać państwo, wytwarza zupełnie nową sytuację na międzynarodowym rynku węglowym.

Zmniejszenie kosztów produkcji o 10 procentów zgórą (łącznie z obniżką płac) postawi węgiel niemiecki w równych warunkach konkurencyjnych z węglem angielskim.

Wytwarza to niesłychanie trudną sytuację dla naszego eksportu węglowego, z której trzeba jak najrychlej znaleźć wyjście, jeśli nie chcemy stracić z takim trudem zdobytych rynków zagranicznych i powiększyć rzesz bezrobotnych.

Kto wygrał dziś premjówkę?

Wynik losowania 4-procentowej Pożyczki Premjowej z r. 1928, odbytem w dniu 1 października 1931 r.

	Nr. serji	Nr. oblikacji
50,000	549	48
50,000	4017	3
50,000	4929	2
25,000	8162	29
25,000	4365	45
10,000	7581	48
10,000	9380	10
10,000	4893	18
10,000	1564	35
10,000	6376	50
10,000	4934	28

Sprawy wojskowe Francji.

Jenerał Weygand odbył w ostatnim tygodniu inspekcję garnizonów w pobliżu granicy niemieckiej. Niezależnie od uroczystości oficjalnych wszędzie był entuzjastycznie przyjmowany przez ludność.

Minister marynarki pan Dumont odbył inspekcję Toulonu. Na odprawie z kontr - admirałami i w obecności naczelnego dowódcy sił morza Śródziemnego, minister omówił aplące sprawy tej eskadry. Następnie odbył przegląd okrętów stojących na redzie i brał udział w różnych ćwiczeniach. Między innemi przeprowadzono ćwiczenia morskiej straży ogniowej gaszącej pożar składu łatwopalnych materiałów. Wreszcie na konferencji wspólnej z władzemi administrcynemi omówiono sprawy obrony przeciwlotniczej rejonu Toulonu. Ministrowi francuskiemu towarzyszył w jego podróży, jako sekretarz osobisty inżynier Lipkowski.

W Marsylji odmówiło posłuszeństwa dziewięciu marynarzy z pośród grupy przeznaczonej do służby na Korsyce. Załadowani na okręt przy pomocy żandarmerji zostali oni następnie zatrzymani w drodze w Toulonie, na rozkaz prefekta morskiego Toulonu i przekazani władzom sądowym oskarżeni o usiłowanie wywołania buntu.

Marszałek Petain ofiarował akademji nauk moralnych i politycznych „Pamiętniki jenerała Chargarnier" wraz ze swemi notatkami i wstępem. Marszałek Petain podnosi szczególny przebieg życia tego oficera który jeszcze w 43 r. życia dowodził kompanją a w 5 lat potem miał szlify jeneralskie i stanął w szeregu największych wodzów armji Afryki. Oto jego charakterystyka według słów marszałka Petain: „O osobistej odwadze, która porywała swym przykładem innych, posiadający zimną krew, która nie zawodziła nawet w najbardziej krytycznych okolicznościach, zrobił ze swych żołnierzy armję wyborową, w które bohaterstwo stało się zdawkową monetą. Pomimo tych wielkich walorów moralnych, nigdy nie zapominał o najdokładniejszym przygotowaniu każdej operacji".

Jako 77-letni starzec, będąc w armji Bazaina, otoczonej pod Sedanem przez nieprzyjaciela, osobiście poprowadził swe wojska do szturmu.

„Naprzód" zasekwestrował skarbowi kamienicę

Ostatni „Naprzód" donosi wiadomość która z pewnością nie minie bez głębokiego wrażenia.

Oto — donosi organ PPS. — doczekawszy się przysądzenia odszkodowania za skonfiskowane numery, wydawnictwo „Naprzodu"

> „zasekwestrowano rządowi kamienicę czynszową przy Alei Mickiewicza 13, stanowiącą własność państwa, „Naprzód" przez swego adwokata Dra Józefa Rosenzweiga wniósł do Sądu podanie o wprowadzenie zarządu przymusowego do owej kamienicy i sąd przyznał to „Naprzodowi" uchwałą L. IX E. 10875.31.
>
> W następstwie zostanie teraz do tej kamienicy rządowej wprowadzony zarządca sądowy, który będzie od lokatorów inkasował czynsze dopóty, dopók z nich nie spłaci „Naprzodowi" należnej mu od państwa kwoty odszkodowania wraz z kosztami".

Może ten wypadek, z pewnością nie zbyt przyjemny dla władz cenzorskich w Krakowie, skłoni do przestrzegania większej, niż dotąd, ostrożności w stosowaniu przepisów ustawy prasowej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że cenzura krakowska jest bardziej wymagająca niż, np. warszawska lub katowicka, a nawet lwowska. Konfiskacie ulegają w Krakowie artykuły, które cenzura np. warszawska przepuściła.

Pierwsze posiedzenie Sejmu

W związku z rozpoczynającą się sesją parlamentarną obradowały wczoraj w sejmie kluby polityczne.

O godz. 10 min. 30 odbyło się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego B. B. pod przewodnictwem prezesa. W. Sławka. Następnie uczczono pamięć zmarłych ostatnio członków klubu, ś. p. ministra Czerwińskiego ś. p. prezesa Hołówki, oraz ś. p. senatora Wyszyńskiego. Jako kandydata na stanowisko wicemarszałka sejmu, opróżnione przez p. Jana Piłsudskiego, desygnował Klub posła prof. Wacława Makowskiego. Wiceprezesem Klubu na miejsce ś. p. Tadeusza Hołówki wybrano wicemarszałka sejmu, posła Stanisława Cara. Omówiono w końcu sprawę rozdziału prac poszczególnych grup komisyjnych na czas rozpoczynającej się sesji.

Pod przewodnictwem posła Róga obradował również klub Str. Ludowego, uchwalono złożyć do laski marszałkowskiej już w pierwszej fazie sesji szereg wniosków, zarówno o charakterze zwykłym jak i naglym, dotyczącym spraw politycznych i gospodarczego położenia wsi.

Klub postanowił dalej nie wysuwać swego kandydata w wyborze dwóch wicemarszałków, który przeprowadzony będzie na dzisiejszem posiedzeniu sejmu. Co więcej Klub Ludowy postanowił wycofać posła Michałkiewicza z prezydjum sejmu gdzie zasiadał on w charakterze sekretarza. Świadczy to o zaostrzeniu stosunku Stronnictwa Ludowego do większości rządowej.

O decyzji nieprzyjęcia zaofiarowanego klubowi stanowiska wicemarszałka zawiadomiono pisemnie pana marszałka sejmu Świtalskiego.

— —

Obradował również wczoraj przed południem parlamentarny klub narodowy przy pełnym udziale członków. Wysłuchano dłuższego przemówienia posła Rybarskiego w sprawie gospodarczej i politycznej sytuacji w kraju. W ożywionej dyskusji poddano analizie niektóre projekty, zgłoszone przez rza-

Humor

PEWNY ZNAK.

Podróżujący kupiec przybywa do nieznanego mu miasteczka około trzeciej w nocy i zatrzymuje się przed hotelem. Stanąwszy przed bramą, aby zadzwonić, spostrzega jakiegoś jegomościa. Korzystając ze sposobności, zapytuje go: — Nie wie pan, czy dobrze śpi się w tym hotelu? — O, niewątpliwie — odpowiada zapytany. Stoję tu już przeszło godzinę i dzwonię, a nikt jeszcze się nie zjawił.

Polityczne miłosierdzie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłasza, że z dniem 4-go października rozpocznie zbiórkę w naturze i w gotówce na rzecz licznej falangi bezrobotnych, których Fundusz Bezrobocia nie jest utrzymać w stanie.

Zbiórka ta, ma trwać tydzień, po mieście mają być rozesłani kwestarze i kwestarki — których zadaniem będzie obchodzić wszystkie lokale i mieszkania, odwołując się do dobrego serca i dobrej woli społeczeństwa i prosząc o pomoc w tej akcji.

Otóż chcielibyśmy zwrócić uwagę ludzi rozumnych, na tą ną pozór niewinną akcję samarytańską i na to co się poza nią kryje.

Społeczeństwo polskie do dziś dnia — było i jest stadem mniej inteligentnych baranów, strzyżonych w terminach przepisanych przez Urzędy Skarbowe, Kasy Chorych, Fundusze Emerytalne, Ubezpieczenia od wypadków, et tutti quanti.

Między tą zacną kompanją znajduje się też i Fundusz Bezrobocia, który drakońskiemi środkami, w najbezwzględniejszy sposób egzekwując nieraz ostatnie graty obywatela — ściąga „ustawowe" składki na to, aby zapewnić możność egzystencji bezrobotnym, a podatników oswobodzić od myślenia o losie tych nieszczęśliwych.

To drakońskie ściąganie składek, przechodzące nieraz siły płatnicze obywatela jest powodem ruiny wielu przedsiębiorstw, co pomnaża, w ten sposób, szeregi bezrobotnych.

I wy dzisiaj śmiecie — do tych warstw, które zabijacie kainowemi rękoma, którym egzekutor bez miłosierdzia, bez pardonu wręcz bezczelnie urządza licytację na Fundusz Bezrobocia — wy śmiecie dzisiaj wyciągać rękę — żeby ci, co z waszej giną łaski, dziś wam jeszcze pomagali?

Teraz, kiedy dach się nad wami pali, kiedy toniecie w bagnie ustawodawczym, któryście sami stworzyli — teraz przypominacie sobie nagle istnienie społeczeństwa — przypominacie sobie „naród idjotów" — bity, kopany i opluwany od lat pięciu?

Owszem, litujemy się nad nędzą bezrobotnych. Kto ma coś do dania, niech da jak najwięcej i jaknajprędzej, ale

BISKUPIEMU KOMITETOWI TANICH KUCHEN, „DORAŹNA POMOC",

który karmi i ratuje od głodnej śmierci tysiące ludzi, którego administracja jednej kuchni wydającej dziesiątki tysięcy obiadów kosztuje zaledwie 100 złotych, wyraźnie

STO ZŁOTYCH.

Ze względów politycznych utworzono jej konkurencje pod figowym listkiem „Wojewódzkiego Komitetu niesienia pomocy biednym", gdzie już.. wyznaczono kontrolę do badania nadużyć.

Nie przypuszczamy ani na chwilę, aby społeczeństwo łódzkie, było na tyle głupie i bezmyślne, żeby popierało tą akcję, która pod płaszczykiem miłosierdzia — zmierza głównie do wzmocnienia „ich" politycznego stanowiska — srodze nadszarpniętego ostatniemi czasy.

Mamy nadzieje tym razem — na ruinę, na tysiące plajt spowodowanych przez rządowe czynniki — odpowie bojkotem i plajtą tego rządowego bussinesu.

Mamy nadzieję, że oprócz p. Grohmana nię znajdzie się nikt inny, któryby chętnie grał dobowolnie rolę chochoła na tym sanacyjnym „Weselu".

I poco zmieniać sposoby, które okazały się tak dogodnemi dla rządu?

Po co zmieniać ni z tąd, ni zowąd system i odwoływać się do sumienia społeczeństwa, kiedy do dziś dnia nakaz płatniczy i rzewny widok sekwestratora — były jedynemi łącznikami między polskim społeczeństwem i tak zwanym polskim rządem?

AS

Mandżurja.

Na północo-wschód od właściwych Chin leżą t. zw. „Trzy Wschodnie Prowincje", stanowią terytorjum Mandżurji. Mandżurja ciągnie się od prowincji Czy-li na północ do rzeki Amuru i od gór Hinganu na wschód do Korei i rzeki Ussuri. Obszar Mandżurji wynosi 939.300 km. kwadratowych.

Mandżurja dzieli się administracyjnie na 3 prowincje: Feng-Tien (pow. 141,800 km. kw. ludność 15.000.000) z głównem miastem Mukdenem; Kirin (pow. 272 000 km. kw. ludność 7.500.000) z głównem miastem Kirin; Heilung-Kiang (prow. Amurska) (pow. 525.500 km. kw. ludność 2.500.000) z głównem miastem Tsytsykar (Heilung-hsien). Mukden, stolica Mandżurji południowej liczy 250.000 mieszkańców.

Ludność całej Mandżurji według obliczenia z r. 1927, liczy 24.520.661 mieszkańców. Mandżurowie zamieszkują obecnie tylko niewielkie osady na północy. Są to przeważnie potomkowie kolonistów-żołnierzy, osadzonych przez pierwszych cesarzy w dynastji Mandżurskiej w dolinie Amuru.

Główny trzon ludności — około 90 proc stanowią Chińczycy, skupiający się głównie w południowej i wschodniej części Mandżurji przeciętej koleją, prowadzącą do Charpina.

Japończycy zamieszkują głównie porty południowej Mandżurji i okolice wzdłuż kolei południowo-mandżurskiej.

Na pograniczu wschodniej Mongolji znajdują się niewielkie skupienia Rosjan. Zarówno Japończycy jak i rosjanie składają się głównie na kupieckie i urzędnicze sfery ludności. Chińczycy zaś pracują przeważnie na roli. Dzięki imigracji Chińczyków z przeludnionych prowincyj Chin właściwych, ludność Mandżurji w ciągu niespełna pół stulecia wzrosła o 10 miljonów

Mandżurja jest przeważnie krajem rolniczym. Jej ziemia należy do najbardziej urodzajnych na świecie. Najważniejszemi produktami rolniczemi są: ryż, proso, pszenica i soja. Olbrzymie przestrzenie zajmują lasy, w przybliżeniu 28 milj. arków. W pewnych okolicach — zwłaszcza w sąsiedztwie Mukdenu i Charbinu — kwitnie uprawa buraków i lnu. Pozatem Mandżurja obfituje w węgiel, żelazo złoto, srebro, ołów.

Na mocy traktatu pokojowego w Portsmouth (1905) Rosja ustąpiła Japończykom Port Artura i Talien-wan (po rosyjsku Dalnij, po japońsku — Dairen), pozatem południową część półwyspu Liao-Tung i południowo-mandżurską linję kolejową.

Prócz tego Japonja uzyskała od Chin prawo budowy kolei od Mukdenu do Antungu, przy ujściu rzeki Yalu, gdzie kolej ta łączy się z koleją koreańską.

Oprócz Południowo-Mandżurskiej Drogi Żelaznej, t. zw. w skróceniu S. M. R. (South Mandchuria Railway), długości 1.110 km., Mandżurję przecina Wschodnio-Chińska Droga Żelazna, t. zw w skrócie C. E. R. (Chinese Easten Railway), długości 1.725 km. następnie linja Peiping-Mukden (1150 km.) i szereg mniejszych linji kolejowych.

Tak przedstawiają się geograficznie i etnograficznie wielkie obszary, należące ongiś do Cesarstwa Chińskiego zwane Mandżurją, a będące dzisiaj po raz drugi w historji współczesnej terenem inwazji japońskiej i krwawych walk o prawo władanią nimi i eksploatowania ich olbrzymich bogactw.

Rozejm w zbrojeniach

Głośny dzisiaj projekt włoski zawarcia rozejmu w zbrojeniach, do czasu uchwał konferencji rozbrojeniowej, został w następujący sposób przedstawiony przez delegata Włoch, jen. Marinis'a.

Rządowi włoskiemu chodzi o posunięcie natychmiastowe, które stanowiłoby impuls dla prac komisji rozbrojeniowej. Ponieważ prace przygotowawcze do komisji nie dały realnych rezultatów, rząd włoski tego rodzaju akt widzi w dobrowolnem zobowiązaniu się państw do zawieszenia broni w prowadzonych przez nie zbrojeniach.

Powinno ono być traktowane oddzielnie dla zbrojeń lądowych, morskich i powietrznych. Dla zatrzymania zbrojeń lądowych, rząd włoski proponuje zastosowanie środka pośredniego, w postaci niezwiększania wydatków wojskowych. Państwa zobowiązałyby się w tym celu do niepowiększania wydatków na armję, ponad swe budżety tegoroczne.

W zakresie zbrojeń morskich należy powstrzymać się od wszystkich nowych budowli; podczas zawieszenia zbrojeń, żadne państwo nie będzie mogło rozpocząć budowy żadnego nowego okrętu. Rozejm w lotnictwie polegałby na zobowiązaniu do niebudowania nowych samolotów, za wyjątkiem tylko tych, które mają służyć do zamiany wychodzących ze służby podczas trwania rozejmu.

Delegacja włoska proponuje ogłoszenie tego rodzaju rozejmu na jeden rok.

Prasa francuska zaznacza, że powyższe propozycje włoskie odpowiadają stanowi rzeczy we Włoszech i ich interesom. Włochy zakończyły już prawie całkowicie realizację swego wielkiego programu morskiego. Około 50 proc. ich budżetu morskiego z ostatnich lat poświęcone było na budowę nowych jednostek morskich, kosztem zaniedbania rozwoju innych działów służby morskiej. Obecne zanie hanie budowy nowych okrętów, pozwoliłoby Włochom na zwrócenie uwagi na rozwój tych właśnie służb, nie narażając ich na niebezpieczeństwo zdystansowania w sile marynarki przez inne państwa.

Podobnie wstrzymanie rozszerzania budżetów armji w niczem nie zahacza włoskich tendencji do militaryzacji społeczeństwa i organizacji ich różnego rodzaju milicji, na które Włochy kładą wielki nacisk i przypisują im duże znaczenie w swych przygotowaniach do wojny.

Przedterminowe zwolnienie skazańca

Nowoczesne prawo karne w swem dążeniu do poprawy przestępców zaprowadziło również instytucję przedterminowego zwolnienia przestępcy. W prawodawstwie polskiem przedterminowe zwolnienie skazanego unormowane jest rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1927 roku oraz wydanemi do tego rozporządzeniami wykonawczemi Ministerstwa Sprawiedliwości.

Przedterminowe zwolnienie polega na tem, że skazany na karę pozbawienia wolności zostaje po odbyciu pewnej części kary zwolniony z więzienia z tem, że reszta kary uznana zostaje już za odbytą, o ile skazany w tymże czasie prowadzi się dobrze. Konieczne są jednakże do tego pewne wymogi.

Przedewsz ystkiem skazany musi odbyć dwie trzecie części kary, najmniej jednak 6 miesięcy. O ile chodzi o karę dożywotniego więzienia, konieczne jest odbycie conajmniej 15 lat kary. Po odbyciu takiej części kary skazany może być zwolniony o ile przez ten czas odbywania kary dobrze się prowadził.

Skutek bezterminowego zwolnienia polega na tem, że karę uważa się za odbytą, jeśli od chwili wypuszczenia skazanego na wolność upłynął termin tak długi jak część kary, której skazany nie odbył, oraz jeśli w tym okresie zwolnienia nie cofnięto. Przedterminowe zwolnienie zaś może być cofnięte jeżeli skazany źle się prowadzi lub nie wykonywa nakazanego mu ewentualnie obowiązku zgłaszania każdej zmiany swego miejsca pobytu.

Do zarządzenia przedterminowego zwolnienia powołani są prokuratorzy Sądów Apelacyjnych a w pewnych wypadkach Minister Sprawiedliwości.

Przedterminowe zwolnienie może nastąpić bądź na prożbę skazanego, jego obrońcy, pełnomocnika, małżonka lub krewnego bądź też z urzędu zwłaszcza na wniosek zarządu więzienia.

Decyzia, którą odrzucono wniosek o przedterminowe zwolnienie nie ulega zaskarżeniu.

Po zwolnieniu skazanego może władza policyjna, jeśli zachodzą poważne względy bezpieczeństwa publicznego, zarządzić tymczasowe przytrzymanie przedterminowo zwolnionego, jednakże winna zażądać natychmiast decyzji co do cofnięcia przedterminowego zwolnienia.

Przez radjo

Łódź, 2 października

11.40	Przegląd prasy krajowej
11.58	Sygnał cz su i hejnał
12.10	Płyty gramofonowe
13.10	Kom, meteorologczny
14.50	Komunikat gospodarczy
15,25	Odczyt
15.45	Kom sportowy
16.00	Z życia Zesp. Spiewaczych
16.15	Muzyka gramofonowa
16.30	Kącik artyst. LSG
16.50	Pogad. literacką
17.15	Muzyka z płyt
17.35	Odczyt
18,00	Koncert mandol nistów
19.00	Rozmaitości
19,25	Muzyka z płyt
19,20	Feljeton
19.35	Muzyka z płyt
19.40	Giełda rolnicza
19.50	Komunikaty
20,00	Prasowy Dziennik Radjowy
20.10	Komunikat sportowy
20.15	Koncert symf.
22 25	Komunikat meteorologiczny i policyjny
23.00	Muzyka lekka i taneczna

GDZIE LEŻĄ SZANOWNE ZWŁOKI?

Z Warszawy donoszą: W domu zamożnego kupca warszawskiego p. Wacława B. odbywały się zaręczyny jego córki z młodym utalentowanym aplikantem adwokackim p. Zygmuntem P.

Mimo ciężkich czasów p. B. zwolennik tradycji wyprawił uroczystość niezwykle hucznie z udziałem innych zaproszonych gości.

O godzinie 9-tej wieczorem kiedy zabawa doszła do kulminacyjnego punktu, do drzwi zapukał czarno ubrany pan z uroczystą choć smutną miną. Służącej oświadczył krótko, że „państwo czekają na niego" i wszedł do jadalni.

Zdziwionym nieco wzrokiem powiódł po obecnych i suto zastawionym stole, ale zanim zdążył powiedzieć cośkolwiek już pan domu, oczekując licznych gości usciskał go kordjalnie i posadził na wolnem miejscu koło siebie.

Smutny pan jadł i pił, coraz bardziej zdziwiony w końcu zaczął się rozglądac z najwyższym niesmakiem.

Kiedy zabawa się przedłużała w nieskończoność, wstał od stołu, podszedł do narzeczonego i zagadnął szeptem:

— Panie szanowny, jakby się tu dostnć do ciała?

— Do czego? Do czyjego ciała?

— Poprostu chciałem się zapytać gdzie leżą szanowne zwłoki? bo czas leci, a ja dziś jeszcze muszę wydać dyspozycję w sprawie trumny - to mówiąc wyjął z kieszeni ceratowy metr.

— Warjat — pomyślał narzeczony Przeprosił czarno ubranego pana na chwilę i podzielił się swojem spostrzeżeniem z przyszłym teściem.

Po krótkiej naradzie postanowiono warjata niedrażnić i po cichu zawiadomić posterunek policji.

Łagodnie w najwyszukańszych wyrazach obiecując „pokazac trupa" zaprowadzono warjata do gabinetu i zamknięto drzwi na klucz.

„Szaleniec" po pół godzinie począł pukać delikatnie a następnie łomotac do drzwi. Dopiero przybył miejscowy dzielnicowy wyjaśnił wszystko i „warjata" którym się okazał wysłannik zakładu pogrzebowego p. Ezrem Mikulski uwolnił.

Sprawa oparła się o sąd grodzki przed którym w charakterze oskarżonego obrzydki kawał stanął były starający się o rękę córki państwa B. student filozofji p. Stefan J.

Wobec tego jednak, że personel zakładu pogrzebowego nie poznał w nim młodzieńca zamawiającego trumnę, sprawę umorzono.

Humor

STAŁE CENY

— Ile kosztuje to ubranie?

— Sto sześćdziesiąt dziewięć złotych.

— Niema o czem mówić (Gość odchodzi.)

— Czego pan zaraz ucieka? Ile pan daje?

— Mogę dać najwyżej sto ani grosza więcej.

— Co mam robić, muszę stracić — dawaj pan sto.

— Więc pocóż wisi u pana tabliczka, że ceny są stałe.

— Nu, one są stałe, ale znow nie tak bardzo, żeby aż gościa wypuszczać ze sklepu

Kryzys gospodarczy skończy się w roku... 1940

Profesor Wagemann, dyrektor instytutu badania konjunktur, polemizuje na łamach popularnego czasopisma „Weltwirtschaft" z teorją o bliskim końcu nastroju kapitalistycznego. Z artykułu tego przytaczamy część odnoszącą się do panującego obecnie światowego kryzysu i wyjaśniającą jego strukturalny charakter.

„Koniec kapitalizmu, koniec wszelkich konjunktur, koniec światowej gospodarki, stają nagle groźnie przed przerażonym wzrokiem dzisiejszego człowieka. Skąd właściwie wzięło się przekonanie, że międzynarodowe stusunki wymienne, czyli innemi słowy, zasady gospodarki światowej, zbliżają się ku końcowi? — Przekonanie to opiera się głównie na spostrzeżeniu, że handel światowy otrzymał szereg niezmiernie silnych ciosów, jakie dotychczas nigdy go jeszcze nie spotkały. Przy wysuwaniu prognostyków na przyszłość odnośnie kulturalnego gospodarczego i politycznego rozwoju, często popełnia się błąd przez nieodróżnianie zmian o charakterze chwilowym od zmian na długą metę.

Budowanie horoskopów bowiem polega na tem, że rozwój jakiegoś określonego odcinka czasu odbija się zapomocą rzutu poziomego na płaszczyźnie przyszłości, normalnie zapomina się przytem jednak, że rozwój nie postępuje po linji prostej, lecz po linji pełnej skomplikowanych zakrętów. Każda część rozwoju przedstawia więc pętlę, które różnią się pomiędzy sobą długością. Stosunkowo jasno leży przed nami pętla ruchu gospodarczego wstecz aż do XVII wieku. Lecz także i te odstępy pomiędzy poszczególnemi okresami są nieco zatarte, a dają się ścislej określić tylko dla XIX wieku: 1815—1845 roku stagnacja, 1845—1873 ekspansja, 1873—1895 stagnacja, 1895—1920 ekspansja, 1920 — do, jak na tymczasem, r. 1931 — stagnacja.

Ekspansja wyraża się we wznoszącej się linji zarówno cen, jak i obrotów handlowych szczególnie w handlu światowym. Stagnacja wyraża się w spadku cen i zahamowania gospodarczego i międzynarodowego ruchu zamiennego.

Długa pętla jest tylko sztucznie wyliczalnym zasadniczym kierunkiem ruchu niezmiernie chwiejnego. A jednak wydaje się ona najbardziej charakterystyczną i najbardziej uniwersalną forma ruchu gospodarczego. — Obejmuje ona bowiem, jak zdołaliśmy zbadać, wszystkie rynki, oraz wszystkie, stojące poza niemi siły, jak produkcja, rozdział i zużycie wartości. Rytmowi temu podlega całe duchowe i polityczne życie.

Zjawiska osłabienia, jakie daje się zaobserwować w wysoko-kapitalistycznych gospodarstwach narodowych, wzmocniony zwrot do protekcjonizmu, ograniczenia ceny i wynagrodzeń mogą robic wrażenie kul, na których opiera się starzejący się system gospodarczy. I tam, gdzie w grę wchodzi tylko perjodyczne osłabienie, można przypuścić, że jest to zamierający regime gospodarczy.

Opierając się na doświadczeniu 250-letniego rozwoju można ze znacznem prawdopodobieństwem twierdzić, że opadająca część długiej pętli trwać będzie aż do jakich lat czterdziestych.

Do tej pory więc musielibyśmy się liczyć z pewną stagnacją w dziedzinie gospodarczego postępu, z kurczeniem się handlu światowego, międzynarodowych stosunków wymiennych, ze spadkiem cen, czynszów i wynagrodzeń, w dziedzinie polityki gospodarczej zaś z zarządzeniami protekcjonistycznemi i z popieraniem rynku wewnętrznego".

KRONIKA

KALENDARZYK.

Piątek 2 pazdziernika — Anioła Str.

—o:o:o—

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Pieśniarze Ghetta.
TEATR KAMERALNY — Wilki w nocy
TEATR POPULARNY— Mąż naszej panienki
TEATR COCTAIL — Dziś otwarcie

KINA:

APOLLO — Spiewak jazzbandu
BAJKA — Ogród Allaha
CASINO — Dawid Golder
CAPITOL — Trzykrotne wesele
CORSO: — Tarzan władca dżungli.
CZARY — Znak żaby.
GRAND-KINO — Szary dom.
LUDOWY — Noce bezsenne
LUNA — Noce kaukaskie
MIMOZA — Koniec świata.
OSWIATOWY: — Dla dorosłych Wszystko dla dziecka dla młodz. Dzielnica emigr
ODEON — Nieposkromiony.
PALACE — Pociąg samobójców.
PRZEDWIOSNIE — Pochodnia.
RESURSA — W sidłach kłamstwa.
REKORD — Niebezpieczny romans
SPLENDID: — X — 27
SPOŁDZIELNIA — Królowa bez korony
SŁOŃCE — Owoc zakazany.
WODEWIL — Nieposkromiony.
ZACHĘTA — Odwieczna pieśń.

MEIEJSKIE MUZEUM

historji i sztuki im. K. Bartoszewiczów (Pl Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedzielę od 11 — 4 po poł.

—0:0:0—

FRAJDA POD DOROŻKĄ.

Na ulicy Piotrkowskiej przed posesją Nr. 10 dostała się pod koła dorożki przechodząca przez jezdnię 52-letnia Frajda Lassman, żona kupca, zamieszkałego przy ulicy Nowomiejskiej 31. Lassmanowa wskutek przejechania doznała ogólnych ciężkich obrażeń oraz złamania nogi. Wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł ranną do szpitala. Niefortunnego dorożkarza pociągnięto do odpowiedzialności karnej za szybką jazdę. (a)

Teatr i sztuka

TEATR KAMERALNY

Dziś ostatni rąz kapitalna komedja Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy" reż. Z. Ziembińskiego.

Jutro premiera arcywesoła komedja Hoodge'a i Percival'a pt „Hau-Hau" z Michałem Zniczem.

TEATR MIEJSKI

Dziś i codziennie świetna sztuka Andrzeja Marka „Pieśniarze Gheita".

TEATR POPULARNY

ul. Ogrodowa 18

Dziś głośna sztuka G. Beyilina „Mąż naszej panienki".

W próbach operetka „Wiktorja i jej huzar".

TEATR POPULARNY

w sali Geyera

Jutro w sobotę premiera komedji A. Fredry „Gwałtu — co się dzieje"

TEATR COCTAIL

ul. Przejazd 34

Dziś program otwarcia „Więc zapraszamy" pod kierownictwem p. Konstantego Tarkiewicza.

Co na to Inspektor Pracy?

Jak się dowiadujemy zarząd drogowy węzła kolejowego łódzkiego wymówił obecnie robotnikom sezonowym i czasowym, zatrudnionym przy naprawie torów Polskich Kolei Państwowych, jak również robotników zatrudnionych w dziale technicznym, magazynach i t. p. oddziałach kolejowych, czasowo.

Robotnikom tym odebrano już książeczki służbowe oraz legitymacje na przejazd koleją. Wymówienia te stoją w pierwszym rzędzie w związku z zamierzoną zniżką płac robotniczych o 10 proc. a następnie z zamierzoną równocześnie redukcją robotników sezonowych i czasowych na kolejach.

Zniżka płac w niektórych odcinkach drogowych kolei już nastąpiła z dniem 1 b. m. redukcja zaś oraz zniżka płac w innych działach ma nastąpić w ciągu bieżącego miesiąca (a)

Cyrkowe atrakcje

na posiedzeniu Rady Miejskiej w Rudzie Pabjanickiej

Onegdaj wieczorem zapowiedziane zostało w Rudzie Pabjanickiej posiedzenie rady miejskiej. Na posiedzenie to przybyli radni większości rządzącej, oraz przewodniczący burmistrz Dułka i wiceburmistrz Berger. Przed samem rozpoczęciem obrad na salę posiedzeń przybyli również radni opozycji burmistrz Łatkowski, Cieślak i inni.

Po zagajeniu posiedzenia przez burmistrza Dułkę, radny Łatkowski zwrócił się don z zapytaniem dlaczego nie doręczono mu zaproszenia i porządku dziennego obrad. Przewodniczący wyjaśnił, że zaproszenie nie zostało doręczone z powodu braku adresu r. Łatkowskiego. Po tem wyjaśnieniu, r. Łatkowski zażądał dwuch biletów wstępu na posiedzenie dla swych towarzyszów partyjnych, gdy zaś mu odmówiono tłomacząc brakiem tychże, rzucił się na przewodniczącego burmistrza Dułkę z okrzykiem: „Jak ci dam w pysk to oknem wylecisz" i t. p. Radny Cieślak równocześnie pod adresem burmistrza Dułki wykrzykiwał obelgi w rodzaju „Złodzieju, oddaj skradziony dom miejski.

Na skutek tego posiedzenie przerwano i odroczono je do innego terminu.

Zaznaczyć wypada, że na posiedzeniu tem radni opozycji zamierzali wstąpić przeciw burmistrzowi Dułce, z demagogicznym wnioskiem odebrania mu domu, rzekomo wystawionego z materjałów miejskich. (a)

—o:o:o—

Tajemnicza zbrodnia przy ul. Wiznera

W domu przy ulicy Wiznera 12 na pierwszym piętrze zajmował mieszkanie złożone z pokoju i kuchni 40-letni Wacław Starek, robotnik fabryczny.

Ostatnio Starek pozostawał bez pracy i jako kawaler prowadził dość nieregularny tryb życia. Jedną bliżej interesującą się jego życiem osobą była jego narzeczona Feliksa W. zamieszkała przy ulicy Nowo Kątnej 3.

Starek regularnie odwiedzał ją 2-3 razy w tygodniu. Ostatnio jednak nie pokazał się przez cały tydzień co niewiastę niepomiernie zdziwiło.

Udała się do jego mieszkania które zastała próżne. Zaciekawiona zajrzała przez dziurkę od klucza do mieszkania i zauważyła że wewnątrz panuje nieład oraz że wydobywa się dziwny odór.

O spostrzeżeniu swem zawiadomiła dozorcę domu który wezwał ślusarza i otworzono mieszkanie.

Oczom wkraczających przedstawił się straszny widok. Na podłodze w pokoju leżał rozkładający się już trup Starka z widocznemi oznakami gwałtownej śmierci w postaci zdruzgotanej czaszki i ran na szyi.

Natychmiast powiadomiono policję, która zarządziła dochodzenie. Przeprowadzono wstępne oględziny zwłok stwierdziły że zwłoki leżały już w mieszkaniu od 4-5 dni.

Smierć jak ustalono nastąpiła w skutek gwałtownych uderzeń zewnętrznych tępem narzędziem w głowę i szyję.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum gdzie dokonana zostanie sekcja zwłok. Dalsze dochodzenie ustaliło że ostatnio w mieszkaniu Starka odbywały się libacje z udziałem podejrzanych osób obojga płci

W tym kierunku prowadzone jest obecnie poszukiwanie zachodzi bowiem przypuszczenie że wśród gości zabitego znajduje się jego morderca. (a)

Nieudany debjut

Ostatnio narożnik ulic Piotrkowskiej i Cegielnianej stał się ulubionym miejscem występów różnych złodziejów kieszonkowych, którzy wykorzystując zaaferowanie kupców, gromadzących się po wyjściu z licznych w tej dzielnicy składów manufakturowych, wycinają kieszenie i kradną portfele i pieniądze.

Zjawiskiem tem zainteresowały się władze śledcze, które zarządziły stałą obserwacje zagrożonego terenu.

W dniu wczorajszym wywiadowcy policji zajmujący stanowisko przy zbiegu wymienionych ulic, zauważyli dwuch znanych złodziejów kieszonkowców którzy obserwowali oczekujących na tramwaj lub zatrzymujących się i rozmawiających kupców.

W pewnym momencie złodzieje zbliżyli się do Frenkiela Ajzyka kupca przybyłego z Kalisza który zaaferowany był dobijaniem końcowego targu z drugim kupcem.

Jeden z rzezimieszków w sprytny sposób zasłonił wspólnika drugi zaś mistrzowskim cięciem rozpruł palto Frenklowi i zamierzał przeciąć materjał spodni by wykraść porfel.

W tym momencie wywiadowcy zatrzymali obu rzezimieszków i przeprowadzili do komisarjatu

Zatrzymani okazali się Walusiński Władysław Trelenberga 11 i Potasz Zygmunt Wrzesińska 19. Obaj znani policji i poprzednio kilka razy karani złodzieje.

Obu zatrzymanych osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (a)

Wielostronny genjusz łódzki.

Niejaki Zygmunt Kobielski, rodem z Łodzi, pełniący obowiązki służby w charakterze strażnika granicznego w Sitowie, pow. lubawski nie chciał zadowolić się swoją miesięczną pensją, lecz zapragnął dorobić się fortuny w swoisty sposób.

Uplanował sobie napad: Dnia 16. 12. 30 r. Franciszek Osiecki rozwożący naftę pewnego przedsiębiorstwa w Lubawie, równocześnie inkasował pieniądze Jechał on w kierunku gminy Krotoszyny i w drodze spotkał osobnika idącego w tym samym kierunku.

Osobnik ten wbrew woli Osieckiego usadowił się przy nim na siedzeniu, a po krótkim czasie zażądał od Osieckiego wydania posiadanych pieniędzy.

Gdy Osiecki się wzbraniał, osobnik wyciągnął rewolwer i oddał 3 strzały, które jednak chybiły. Osiecki jednakowoż nie stracił zimnej krwi, zepchnął osobnika na ziemię, podciął konie i szybko oddalił się.

Po długim czasie wykazało się, że sprawcą był Kobielski, strażnik graniczny, który też został aresztowany i osadzony w areszcie.

Dnia 25. 9. b. r. Kobielski odpowiadał przed sądem okręg. (W. Z. K. w Brodnicy) i został skazany za usiłowanie umyślnego rozboju na półtora roku więzienia.

Siekiera, - jako narzędzie Sprawiedliwości

Między braćmi Hugonem i Arturem Fuksami zam. przy ul. Radomskiej 10, a Grycelem Arturem (ul. Słowiańska 7) istniała zadawniona nieprzyjaźń i na tem tle wynikały częste bójki, które kończyły się zmiennie przewagą jednej lub drugiej wojującej strony.

W dniu wczorajszym obaj Fuksowie pragnąc definitywnie skończyć z Grycem wtargneli do jego mieszkania i poczeli siekierami demolować urządzenie mieszkania a następnie rzucili się na niego i zadali mu szereg ran, tak że jedynie dzięki ucieczce uratował się.

Zajście zlikwidowała polic a, która awanturniczych braci pociągnęła do odpowiedzialności karnej. Rannemu Grycelowi udzielił pomocy wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego

Meksykańskie stosunki

Stefan Urbański, zamieszkały przy ulicy Napiórkowskiego 56, pozostając od dłuższego czasu bez pracy zalegał w płaceniu komornego i w rezultacie właściciel domu wniósł skargę do sądu i uzyskał wyrok zasądzający eksmisję.

Dnia 10 listopada 1930 r. komornik w towarzystwie policji i robotników przybył do mieszkania Urbańskiego, by wraz z rodziną w liczbie 4 osób wyeksmitować go.

Akurat w czasie bawił na urlopie w Łodzi brat Urbańskiego, Władysław, odbywający służbę wojskową w Skierniewicach. Władysław namówił brata i uzbroił go w siekierę, sam zaś schwycił bagnet i zagrodzili w drzwiach wejście do mieszkania, przyczem stawili silny opór policji i Władysław Urbański bagnetem zadał lżejszą ranę komornikowi Stefan zaś cięższe uszkodzenie siekierą posterunkowemu.

Wezwano natychmiast silniejszy oddział policji, która po przybyciu na miejsce aresztowała Stefana Urbańskiego, gdy natomiast Władysław Urbański zbiegł, nie powrócił do oddziału i porzuciwszy samowolnie szeregi wojskowe ukrywa się do obecnej pory.

W dniu wczorajszym Stefan Urbański stanął przed Sądem Grodzkim w Łodzi, pod zarzutem oporu i zranienia policjanta. Sąd po naradzie uwzględniając okoliczność, iż działał on za namową brata i pod silnym wzruszeniem psychicznym skazał Stefana Urbańskiego na 3 miesiace więzienia.

Niech ich przejeżdżają

Ostatnio dają się zauważyć kradzieże ogrodzeń, mostków drewnianych nad ściekami i rynsztokami, oraz słupów z tablicami ostrzegawczemi

Przed kilku dniami, na linji kolei obwodowej w pobliżu szosy Rokicińskiej nieznani sprawcy skradli na przejazdach kolejowych słupy z tablicami ostrzegawczemi.

Władze policyjne na objaw ten zwróciły szczególną uwagę, zachodzi bowiem przypuszczenie, iż nie jest to już tylko akt ze strony bezmyślnych złodziejów, leez obmyślany akt sabotażu ze stony organizacyj konspiracyjnych. W sprawie tej wdrożono energiczne dochodzenie.

Jak dochować się syna

W dniu wczorajszym na północny dworzec autobusowy przy ulicy Łagiewnickiej 49 przybyła jakaś młodą kobieta z koszykową walizką w ręku, która rozpytywała się o godzinę odjazdu autobusu do Konina, a następnie gdy jej oświadczono, że jeszcze musi poczekać 2 godziny, zwrociła się do właściciela bufetu, mieszczącego się w poczekalni dworca autobusowego i poprosiła o zezwolenie na pozostawienie czasowo walizki.

Uczynny właściciel przyjął walizkę i zaopiekował się nią, ustawiając za bufetem. Po pewnym czasie usłyszano ciche kwilenie dziecka, które stawało się następnie coraz głośniejsze. Gdy zwrócono uwagę i zainteresowano się tem zjawiskiem, stwierdzono, ze płacz dochodził z walizki. Wobec tego otworzono ją i we wnętrzu znaleziono zdrowe dziecko płci męskiej, liczące około 2 miesięcy.

O odkryciu tem powiadomiono niezwłocznie policję, która zajęła się podrzutkiem i skierowała go do żłobka. Za matką wdrożono poszukiwania.

Humor

PRZYŁAPAŁA GO

— Nędzniku, i ty chcesz mi kłamliwie wmówić, że o 2 w nocy byłeś u naszego przyjaciela Armanda? Śmiesz to twierdzić właśnie mnie, która o tej porze znajdowałam się u niego.

GIEŁDA.

Warszawa, 1 październik

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 8,91

Dewizy:	Holandja	359,00
	Gdańsk	173.80
	Belgja	124,69
	Nowy Jork	8,925
	Nowy Jork (kabel)	8,929
	Paryż	35,18
	Praga	26,44
	Bukareszt	5,32
	Szwajcarja	175,00
	Stokholm	239,00
	Włoch	46,30
	Wiedeń	125,40

Obroty średnie. Tendencja przeważnie mocniejsza. Marką niemiecka (banknoty) 210.95 Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,91½ — Rubel złoty 5,20 — Gram czysego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna 51.50
3 proc. poż. budowlana 30,00
4 proc' poż. inwestycyjna 80,50
5 proc. poż. konwersyjna 43,00
10 proc. poż. kolejowa 100,00 (w proc.)
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow, 94,00
7 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow. 83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,26
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00 (161,68)
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25 (w proc)
8 proc. L. Z. Tow. K. P. pol. 69,75 (w proc)
4 proc. L. Z. Ziemskie 3750
5 proc. L. Z. Warszawy 48,00
8 proc. L. Z. Warszawy 61,25
8 proc. L. Z. Kielc 59,50
8 proc. L. Z. m. Łodzi 58.50
10 proc. L. Z. Siedlec 61,00
10 proc. L. Z. Radomia 70.00
10 proc. L. Z. m. Lublina 77,00

Akcje:

Bank Polski	112,50
Bank Zachodni	41,00
Lilpop	12,00

Tendencja dla pożyczek państwowych mocniejsza. Dla listów zastawnych słabsza, dla akcji utrzymana.

Ciągnienie loterji państwowej

W siedemnastym dniu padły następujące wygrane na Nr. Nr.

20,000 zł. — 14334
po 10.000 — 139444
po 5,000 — 102779

po 3000 na nr. 4131 151054 160317 165085 200619.

po 2000 na nry: 7322 30360 103342 103747 154993 174992 184973.

po 1000 na nry: 11620 16981 32623 40590 42033 74628 119708 129718 145735 146734 149502 165306 129718 145735 146734 149502 165405 170336 173331 173763 183125 183356 188976.

po 500 na nry: 4152 4541 5458 6501 6791 10323 10788 15640 120082 25202 25394 27152 27381 35729 36262 38543 49452 46098 47876 91315 54004 45667 56765 57364 60079 72297 74682 75019 78126 91165 01904 89136 110903 113910 114937 119801 120636 123202 123543 124514 129848 139190 133605 135648 137566 138365 138730 139187 140822 148876 148179 151740 152325 155836 154313 156681 150034 161455 161570 167083 173576 177040 178573 178655 179766 191904 193117 184351 185644 185974 186609 194715 197764 203336.

Jego pogląd

— Kto z was może mi wyjaśnić pochodzenie rosy? — pyta nauczyciel.

Milczenie zalega klasę. Wreszcie wstaje mały Fryc i prosi o głos:

— Ziemia kręci się tak szybko, że musi się pocić.

Swinie na elektrycznem krześle

Nowy sposób bicia bydła

Podczas gdy w Ameryce toczone są spory gwałtowne w sprawie tracenia złoczyńców na krześle elektrycznem co wielokrotnie już zawiodło, kiedy dyskutuje się tam czy ten sposób tracenia ma zostać zachowany, czy też utrzymany ,w jugosłowiańskim mieście Zagrzebiu prowadzone są ciekawe próby lecz nie w więzieniu... w rzeźni.

W Jugosławji znaleźli się fachowcy którzy występują przeciwko barbarzyńskiemu sposobowi zabijania bydła nożem lub siekierą i zalecają usmiercanie bydła prądem elektrycznym. Z inicjatywy tych fachowców rada miejska w Zagrzebiu wybudowała nową rzeźnię pewnego rodzaju Sing - Sing dla wołów, krów, oraz świń przeznaczonych na spożycie.

Pod koniec ubiegłego tygodnia miano przeprowadzić pierwszą próbę i na ciele niewinnych świń, miano wypróbować działanie nowej maszyny do zabijania zwierząt. Sześć świń przyprowadzono przed „celę śmierci" gdzie w obecności fachowców i rzeźników wykonać miano egzekucje. Rzeźnicy sceptycznie się uśmiechali okazując niezadowolenie z nowego sposobu zabijania zwierząt uważając że sposób ten wcale nie przyspieszy śmierci. Pierwsza świnia za żadną cenę nie chciała przekroczyć progu celi, niby przeczuwając coś złego.

Nie pomogły pieszczotliwe zachęcania, a ni krzyki i popędzania. Ostatecznie siłą wtłoczono niewinne zwierzę do celi. Nareszcie... włączono prąd i ze zgrozą uświadamiali sobie że w tej chwili śmiercionośne krzesło zabija niewinne zwierzątko.

Po kilku minutach otwarto celę. Rzeźnicy wybuchli gwałtownym śmiechem co miało być wyrazem tryumfu. Wieprz najspokojniej opuszcza celę. Nie wypadało nic innego. jak tylko zabić zwierza starym, wypróbowanym sposobem.

Za kilka minut sześć sztuk bydła wisiało na żelaznym drągu. Znawcy oczywiście oświadczają, że instalacja źle funkcjonowała. Miejskie rzeźnie w Zagrzebiu w ten sposób stały się przedmiotem dowcipów miejscowej ludności a rzeźnicy trymfują..

Zrabowany brylant

W ostatnich dniach Marsylja stała się widownią niebywale sensacyjnej kradzieży w amerykańskim stylu.

Znanemu jubilerowi Goujon skradli nieznani sprawcy w biały dzień olbrzymi brylant, wagi 40 karatów, unikat swegn rodzaju ze względu na błękitne zabarwienie. Klejnot ten nabył Goujón przed kilkoma dniami od pewnego maharadży hinduskiego i zapłacił zań ponad miljon franków.

Kradzież odbyła sie wśród niezwykłych okoliczności. Goujon, człowiek bardzo bogaty, posiada w Paryżu wielką centralę kupna i sprzedaży klejnotów, w której zatrudnia kilkudziesięciu agentów. Sam mieszka w Marsylji, gdzie posiada również biuro we własnej willi.

Krytycznego dnia o godz. wpół do trzeciej przebywał Goujon sam w kancelar'i. Nagle zajechało przed willę eleganckie auto z którego wysiadło trzech panów. Przybysze weszli do biura i przedstawili się jako klienci. Nagle błyskawicznym ruchem wyciągnął najmłodszy z nich z zanadrza rewolwer, którym obezwładnił Goujona, grożąc mu smiercią w razie najmniejszego poruszenia. Równocześnie dwaj jego towarzysze skrępowali jubilera sznurami i zakneblowali mu usta, poczem szybko zabrali się do przeszukiwania szaf i biurek, nie omieszkawszy uszkodzić przedtem telefonicznego połączenia. Znaleźli bez trudu klucze od skarbca w którym leżał piękny brylant, o czem widocznie złoczyńcy byli uprzedzeni, porwali poszukiwany przedmiot, poczem ulotnili się zabrawszy jeszcze portfel z 30.000 franków. Wszystkie inne klejnoty i kosztowności pozostawili nienaruszone.

Gdy bandyci opuścili biuro Goujonowi udało się jeszcze w porę uwolnić z więzów. Szybko wybiegł na balkon, lecz z przed jego oczu znikał właśnie samochód uwożący bandytów. Z trudem odcyfrował numer znikającego auta.

Przywołana natychmiast policja rozpoczęła śledztwo, które ujawniło, że rabunek zainicjował prawdopodobnie ów maharadża, od którego Goujon nabył klejnot. Jest to wspaniały brylant, którego cenę stanowi nietylko waga 40 karatów, równająca się wadze słynnej „Gwiazdy polarnej", brylantu zdobiącego niegdyś skarbiec koronny rosyjskich carów, lecz przedewszystkiem nieposzlakowana czystość i oryginalne błękitne zabarwienie.

—xxx:x:xxx—

9)

Zemsta Niemiec

(Wyciąć i zachować)

Właściwie nietyle wrogami ale współzawodnikami naukowymi i właśnie czekałem na małego tego człowieczka, żeby wykraść doktorowi jedną z jego zdobyc y.

— Ale w jaki sposób dostał się pan do niego?

— Miałem ten klucz, — rzekł pokazując niewielki kluczyk. — Ale proszę pamiętac dała pani słowo honoru! Człowiek którego odprowadziłem przed chwilą, wszedł na górę, nie będąc pewnym czy ma wejść pod numer 8-my do mieszkania doktora czy pod 6-ty. Klucz ten otwiera jedne i drugie drzwi.

Włożył klucz w otrór zamku u drzwi młodej dziewczyny i pokazał, otwiera je nim z łatwością.

— Na to właśnie czekałem — rzekł. — Biedak nie mógł zrobić nic lepszego — dodał wyjmując mały pakiecik i rozpie zętowując go, Starannie rozwinął papier, położył go na stole i zdumionym oczom Oliwji ukazała się mała garsteczka czegoś, co wyglądało jak miatki zielony proszek.

— Co to takiego? zapytała trwożnie.

Czuła nie wiedząc właściwie dlaczego, że znajduje się w obec olbrzymiej jakiejś grozy. — wobec czegoś wielkiego i potężnego w pierwotnej swo ej sile.

— To — rzekł mr. Beale, starannie dobierając słów. — To wcale nie zła imitacja Zielonej Rdzy, a raczej, jak dla mnie, Zielonego Potwora.

— Co to jest takiego ta Zielona Rdza? Jakie jest jej działanie? — zapytała przerażona.

— Mam nadzieję, że nie dowiemy się tego nigdy — rzekł, i w jasnych jego oczach zamigotał błysk śmiertelnego strachu.

ROZDZIAŁ III.

Punsoby wydela nrzędniczkę.

Z chwilą kiedy przebrzmiało nieznośne brzęczenie budnika, wstała Oliwja z łóżka, bohatersko przezwyciężając pokusę zamknięcia jeszcze na chwilę oczu. chociażby dla przekonania się jak smakuje takie dodatkowe zdrzemnięcie sie. Pierwszem jej uczuciem było że wcale nie spała tej nocy. Przypomniała sobie że położyła się o pierwszej i przewracała się z boku na bok, aż do trzeciej. Pamiętała nawet, że przed chwilą przyszło jej na myśl, czy nie najlepiej zrobi jak wstanie, przygotuje sobie filiżankę herbaty i przesiedzi do wschodu słońca, ależe właśnie kiedy rozważała, czy podobny krok byłby romantyczny, czy tylko głupi, musiał ogarnąć ją sen.

Cztery godziny snu nie mogą jednak wystarczeć zdrowej, normalnej młodej dziewczy nie, niż dziwnego też. Oliwja ociągała się ze wstaniem i że, przerzuciwszy wreszcie za krawędz łóżka tkwiące w nogawkach pizdżamy nogi poświęciła całe pięć minut na przeglądanie się z zachwytem małym bielutkim soim stopkom. Musiała dokonać na samej sobie prawdziwego aktu przemocy, rzeby pójść do pokoju kąpięlowego i podać obnażone swoje ciało działaniu zimnego prysznicu, umyła się jednak i ubrała, potem nastawiła czajnik na maszynce gazowej i w pół godziny później czuła się już dobrze fizycznie, ale dziwnie jakoś nieswojo moralnie,

Kiedy nareszcie wytrzeźwiała się zupełnie po tej źle przespanej nocy, co nastąpiło dopiero w połowie drogi do biura, zdała sobie sprawę, że ma na sercu pewne ... że to właśnie gnębi ją moralnie. wbrew własnej woli uczęstniczką — i ten współudział został jej narzucony przez młodocianego rozpustnika oddającego się stale nałogowi pijaństwa, słowem przez pana Beal'e. Tylko że — na to wspomienie wżdrygnęła się i w nagłym tym ruchu podskoczył jej podbródek do góry (siedziała w tym momencie w obnibusie i konduktor przekonany, że daje mu znak, aby kazał zatrzymać-pociągnął za taśmę dzwonka) — mr. Beale był wówczas zdumiewajaco trzeźwy i dziwnie opanowany jak na człowieka tak słabego charakteru

Czy nie należałoby jednak powiedzieć doktorowi? Doktorowi van Heerdenowi który okazywał jej tyle przyjaźni? Wydawało jej się niejoalnością, ohydną lojalnością w stosunku do niego tajenie przed nim faktu, że mr. Beale był w nocy w jego mieszkaniu, i że usiłował okraść go z jego zdobyczy naukowych.

Czyżby to był traf tylko, że ten sam klucz odtwiera jej drzwi co i drzwi doktora?. Jeżeli tak jest, przyznać trzeba, że to koincydencja dość ambarasująca. Musi niezwłocznie dać zmienić zamek.

Omnibus dowiósł ją do rogu przed wielki gmach firmy handlowei A. I. B. Punsonby, z jednego z najświetniej prosperujących, a zarazem jednego z najwytworniejszych magazynów gotowych ubrań w całym Londynie Oliwji prawdziwie poszczęściło się, że dostała obecne swoje stanowisko, bowiem posada w magazynie Punsoby równała się niemal posadzie rządowej stałością zabezpieczenia będąc równocześnie znaczniej korzystniejszą pod względem płacy.

Wysiadając z omnibusu na chodnik, spojrzała w górę na wielki zegar wieżowy. Zdążyła w porę, powiedziała sobie w chwili otwierania szerokich drzwi oszklonych, ktoremi urzędnicy i urzędniczki rozmaitych oddziałów dążą na swoje miejesą pracy. Nagle poczuła na ramieniu delikatne dotknięcie czyjejś dłoni.

Odwróciła się zdumiona i spotkała się twarzą w twarz z panem Beale'm,

d. s. n.

Humor

U POSREDNIKA MAŁŻEŃSTW

— Pa ie Finkielsztajn, mam dla pana bardzo dobrą żonę: panienka jak złoto.

— Daj mi spokój z dzisiejszemi pannami.

— Oną nie jest dzisiejsza — ma 40 lat.

POMYŁKA.

Stary Zgryźlicki, zmarł. Zona przeżyła ciężkie lata u boku leniwego, brutalnego pijaka, ale po śmierci urządziła mu ładny pogrzeb.

Nad grobem jeden ze znajomych wygłosił przemówienie, w którem pod niebiosa wychwalał zalety zmarłego. Zona przysłuchiwała się z coraz bardziej rosnącem zdziwieniem, wreszcie wybuchła:

— To pewnie nie mojego starego włożyli do trumny!

MOŻLIWE.

Lekarz: — Już przed dwoma tygodniami był pan u mnie i wówczas oświadczyłem panu, że nie wolno panu pić alkoholu. A teraz znowu pan pyta.

Pacjent: — Myślałem, że medycyna w międzyczasie zrobiła nowe postępy...

POMOC.

Gospodarz: — Kto dzwonił Maniu?

Służąca: — Jakiś mężczyzna, który przed chwilą śpiewał na podwórku. Prosi czy pan nie mógłby mu pomóc?

Gospodarz: — Powiedz mu, że niestety nie mam głosu.

W SZKOLE.

Nauczyciel: — Określ mi drogę jaką byś obrał sobie jadąc do Brazylji?

Uczeń: — Z Warszawy pojechałbym wprost do Hamburga; tam wsiadłbym na okręt..

— A dalej?

— Resztę pozostawiłbym już kapitanowi okrętu, który przecie lepiej zna drogę aniżeli i ja i pan profesor razem.

OFIARA

Zima. Nad Wisłą pod mostem rozmawiają dwaj włóczędzy.

— Tak, tak — odzywa się jeden — zostałem wykolejony przez omyłkę sądową.

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosinh należy żądać takowych w oryginalnyc" opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy

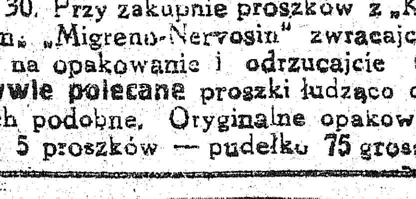

Osoby, dla których przyjmowan proszku ... pewną trudność, mogą wać pros „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVO ... w formie tabletki. Opa ... po 20 tabletek w pudełku Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek "Kogutek Migreno-Nervosin", w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego

350 - ta rocznica kartofla.

Na długo przed odkryciem Ameryki przez Kolumba, znane były kartofle na lądzie Nowego Swiata, Chile, Peru, Boliwja, prawdo podobnie także Srodkowa Ameryka i Meksyk — oto ojczyzna kartofli.

Poraz pierwszy zawitały do Europy przywiezione przez Hiszpanów, wracających z podbojów na nowoodkrytym lądzie. Z Hiszpanji kartofle przeniknęły do Holandji, Burgundji, Italji, ale były one z początku uważane za ciekawą roślinę egzotyczną,

Hiszpanie są tymi, którzy pierwsi sprowadzili kartofle do Europy, większa jednak zasługa w rozpowszechnianiu ich przypada w udziale Anglikom, którzy pierwsi w Europie zaczęli uprawiać kartofle dla celów utylitarnych.

Już w r. 1563 sprowadził je do Irlandji z Wirginji żeglarz John Hawkins, a wkrótce potem w r. 1581 jego krewny, również żeglarz Francis Drake, zaczyna robić pierwsze próbu uprawy sprowadzonych kartofli na grun cie ojczystym.

Aczkolwiek pierwsze te próby nie były bardzo udatne, rok 1581 należy uważać za datę zwrotna w dziejach uprawy kartofli w Europie, a Franciszka Drake — za „ojca" kartofli. W r. 1853 wystawiono Drake'owi pomnik w Offenburgu, w Badenie

Pomyślniejszych prób uprawy kartofli dokonywa Walter Releigh, w r. 1623, również w Anglji, a w r. 1664 ukazują się w pismach notatki polecające uprawę kartofli. W połowie w. XVIII kartofle znane już są w Saksonji Prusach, pod koniec tegoż wieku w innych częściach Niemiec i Francji.

Również i Polacy uważali z początk kartofle zą szkodliwe dla zdrowia. Oto, c mówi o nich kalendarz polski z r. 1842: „Ka tofle zjawiły się w Polsce za Augusta III, ekonomjach królewskich saskiemi rolnikam osadzonych, którzy je ze sobą przynieśli. Dł go Polacy brzydzili się niemi, za szkodliw je poczytywali zdrowiu, wmawiali to w pos pólstwo księża nawet. Kiedy ujrzano je gdańskich żuławach u Hollendrów i Szwabów osiadających po różnych miejscach, kartofl rodziły się obficie, jedynym prawie ich był pokarmem i zabezpieczały od głodu, przeszł do pogranicznych tym osadom rolników, póź niej do dalszych i na końcu panowania Augusta III już były znane w Polscę, w Litwie na Rusi".

Jak wynika ze świadectwa wspomnianego kalendarza, uprawa kartofli w Polsce roz poczyna się w drugiej połowie XVIII w. (August III panował od 1734 — 1763),

Zródła historyczne również podają ten okres jako okres początkowy uprawy kartofl w Polsce, stwierdzając jednocześnie, że zrazu uprawa rozpowszechnia się opornie, osiągając pełny rozwój dopiero w pierwszych latach XIX w. Warto tu jeszcze wspomnieć, że aczkolwiek nazwa kartofli przyszła do na z Niemiec, źródłosłowem pierwotnym jest nazwa włoska „tartufoli".

Miljoner uprowadzony przez dziewczynę

Dzienniki amerykańskie rozpisują się obecnie szeroko o tragikomicznej przygodzie, której bohaterem był młody 18-letni syn miljonera Rex Fairbanks w Brooklynie.

Pewnego późnego wieczora znajdował się właśnie Fairbanks przy ulicy Waszyntońskiej. Szedł krok za krokiem w spokojnem tempie ciaszącego się spacerem piechura. Nagle zbliżyło się do niego auto, w którem siedziała młoda, piękną i bardzo elegancka dziewczyna, która na młodzieńcu silne wywarła wrażenie, skinęła na niego ręką, aby podszedł ku niej. Gdy to się stało i młodzieniec był już tuż przy nieznajomej, wyciągnęła ona nagle rewolwer i przyłożywszy go do piersi Fairbanksa, zawołała:

— Proszę natychmiast wsiąść do auta, bo strzelam!

Skonsternowany młodzieniec w pierwszej chwili nie chciał uczynić zadość dziwnemu rozkazowi dziewczyny, ale groźna mina nieznajomej automobilistki oraz skierowany ku niemu rewolwer przekonał go, że niema mowy o żartach i gdyby ośmielił się opierać, dziewczyna z pewnością spełniłaby swą groźbę.

Wsiadł zatem do auta obok nieznajomej a maszyna ruszyła szybko. Po pewnym czasie auto znalazło się w bocznej i ciemnej uliczce. Wówczas dziewczyna rzekła znowu:

— Ręce do góry!.. Gdyby się pan ośmielił wykonać jakiś niepożądany ruch lub też zawołać o pomoc, strzelę natychmiast!

Wówczas nieznajoma zrewidowała młodzieńca, odebrała mu brylantowy pierścień platynowy zegarek, portfel, zawierający kilka tysięcy dolarów oraz szereg innych drobnych przedmiotów...

Następnie kazała młodzieńcowi wysiąść poczem auto oddaliło się w szykiem tempie..

Policja amerykańska napróżo stara się odszukać zuchwałą złodziejkę.

Przewrót w fonografji

Radjo Corporation of America i Victor Talking Company zademonstrowały przed kilkoma dniami płytę fonograficzną, nagraną z obu stron, przyczem każda strona gra 30 minut. W czasie pokazu zareprodukowano „Piątą Symfonję" Beethovena, odegraną pod dyrekcją Stokowskiego. W przygotowaniu jest 34 płyt najcenniejszych muzyków świata. Pomysł Victor Comp. stanowić będzie na rynku muzyki sztucznej prawdziwą rewolucję i, ożywi niezawodnie przemysł wytwarzający aparaty fonograficzne, będzie to zarazem duża i dotkliwą stratą dla dzisiejszych fabryk gramofonowych. Materjał, z którego wykonano płyty zmniejszenie szumu (jaki jest przy gramofonach) o 40 procent. Obroty płyty odbywają się wolniej, gdyż zamiast dotychczasowych 88 zostały zredukowane do 33 no. i co najważniejsze, płyta mieści na każdej stronie dwa razy więcej znaków, aniżeli dotychczasowa, gramofonowa.

Tylko szubrawcy kupują dzisiaj na prymusowych licytacjach

SKŁAD WĘGLA, DRZEWA i KOKSU

A. Schwartz

PRZEJAZD 90, tel. 116-14

dojazd tramwajem Nr. 15 przy Przędzalnianej

Poleca węgiel górnośląski i dąbrowiecki pierwszorzędnej jakości, niekoksujący, oraz koks miękki i drzewo opałowe w szczapach i rąbane. Dostawa do domów w każdej ilości.

CENY NAJNIŻSZE

Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych

ADAMA WIERZBICKIEGO w ŁODZI

ulica Piotrkowska Nr. 85.

Zapisy nowowstępujących od klas 3-ej do 8-ej włącznie przyjmuje sekretarjat codziennie od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Początek zajęć dn. 2 września b. r. o godz. 7-ej wieczorem.

Opłat 20,— zł. miesięcznie.

Rok szkolny się zbliża!

Polecam **MUNDURKI** oraz **SZYNELE SZKOLNE** ze specjalnie **mocnego materjału.**

Obstalunki wykonuje się w ciągu 24 godzin.

M. MIGDAŁ, Łódź

Gdańska 59, tel. 108-30.

Piotrkowskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie

zawiadamia swoich Stowarzyszonych właścicieli nieruchomości w Pabjanicach i Łasku, że w miesiącu październiku 1931 r., dokonane zostaną wybory Pełnomocników i ich zastępców, na następne 3-chlecie a mianowicie:

a) w Pabjanicach w dniu 26 października b. r. o godz. 4-ej po południu, w lokalu miejscowego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, — 2 Pełnomocników i 1 zastępcy.

b) w Łasku w dniu 26 października b. r. o godz. 1-ej w południe, w sali miejscowego Magistratu — 1 Pełnomocnika i 1 zastępcy.

Lekarz-Dentystka

L. PIOTROWSKA

Przyjmuje od 5 do 8 po poł

ul. Andrzeja 5, I p.

tel. 216-81.

MEBLE sypialnia brzozowa, okomeja róża mahoń, jesion dąb garderoby, szafy łóżka kredensy stołowe kuchenne sprzedaje tanio na raty, zamienia odświeża Stolarnia ulica Warszawska 16 przy Napiórkowskiego

Starszy samodzielny

ogrodnik

z wieloletnią praktyką do handlowego i prywatnego zakładu ogrodniczego w Łodzi poszukiwany.

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw sub O. M. do redakcji niniejszego pisma.

Dr.

H. Reiterowski

powrócił

Ewangelicka 1. Telefon 166-90

Przyjmuje od 3—4 i od 7—8 w.

4-ro pokojowe

MIESZKANIE

wygody, dwa wejścia w nowoczesnym spokojnym domu, przy ulicy **Senatorskiej 28**

do wynajęcia

bez odstępnego

— — — — Wiadomość u dozorcy. — — — —

KRAWIEC MĘSKI

F. CHOJNACKI

Sienkiewicza 59 — Telefon 178-94.

Przyjmuje WSZELKIE ZLECENIA NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY

Robota wykwintna. :—:—: **Ceny przystępne.**

Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia uskutecznia NA POCZEKANIU (w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia

Najwyższy gatunek skóry podeszwowej

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie

NASZE CENY: Męskie zelówki Zł. 3,75 Męskie obcasy Zł. 1,75 Damskie zelówki Zł. 3.— Damskie obcasy Zł. 1,— Zel. pasowe-szyte o 50 gr. drożej

Pogotowie Szewckie „Tempo" PIOTRKOWSKA 79 (w podw. na prawo

Telef. 217-16. Na telefoniczne żądanie wysyłamy gońc

Najlepszy odbiór na detektor

ma ten,

kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn

za Zł. 25

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

Już czas zaopatrywać się

w mundurki i płaszcze szkolne, oraz czapki do wszystkkich szkół po cenach znacznie zniżonych,

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH **Stanisław Nowak**

Piotrkowska 162, róg Głównej

UWAGA! Przyjmuje się zamówienia z własnych i powierzonych materjałów podług najnowszych żurnali.

Firma egzystuje od 30 lat.

Reklama to potęga

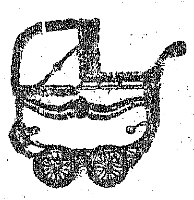

WÓZKI dziecięce **ŁÓŻKA** metalowe **MATERACE** hyg spręż. „PATENT" **WYŻYMACZKI** amer. **UMYWALKI** Na dogodnych warunkach

w Fabrycz. Składzie „DOBROPOL"

Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

Używajcie wyłącznie do szycia

Nici „Marynarz"

Władysław SUWALSKI

Wytw. Nici „MARYNARZ", Wólczańska 109

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie djatermją. Elektroterapja

POŁUDNIOWA Nr. 28

Tel. 201-93

od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedzielę od 9—1 p.p.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

SKLEP

KAZIMIERY Zielonko

Al. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

Dr. med.

K. BRONIKOWSKI

Choroby: uszu, nosa, gardła i krtani.

ord. od 1—2 i 7—8 w.

Łódź, ZAWADZKA 9. Tel. 139-11

Szewcy.

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, :—: Al. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-88

Specjalność, detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę.

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie,** poleca

ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego **po cenach konkurencyjnych**

Uwaga! Uwaga!

PLACE NOWE CHOJNY

W nowoutworzonej kolonji, znajdującej się w pięknem centrum w sąsiedztwie SS-rów Mülera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych. Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front I piętro, w godz. od 10—2

TYLKO — TYLKO

za 60 zł.

przerabiamy stare 3-lampowe aparaty RADJO na nowoczesny system z zastosowaniem dla odbioru płyt gramofonowych ze swego gramofonu.

:—:—: KOMPLETNE ZADOWOLENIE :—:—:

RADJO-ELEKTROLA

JERZY KRZYŻANOWSKI

Andrzeja 4 — tel. 201-04.

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka,

udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji.

Udziela również lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnem objaśnieniem konstrukcji i hektografji.

Łódź, ulica Kilińskiego (Widzewska) 89, m. 8 front (obok poczty).

Potrzebni chłopcy

DO ROZNOSZENIA GAZET

Zgłaszać się do 9-tej rano w Admin. „Rozwoju"

Ogłoszenia drobne.

Różne

29 b. m. znaleziono, w wodzie przy Kolei Kaliskiej, paczkę towaru. Prawy właściciel może odebrać część towaru u robotnika fabryki tytuniowej. Dygasińskiego. Kopernika 62.

PRZYJMĘ 2 panów lub 2 panie na mieszkanie. Kilińskiego 39 m. 8.

Kupno i sprzedaż

Nie rozpaczaj z powodu kryzysu.

Zwróć się natychmiast do firmy **Leon Rubaszkin** Kilińskiego 44, tel. 13648 gdzie dostaniesz **na wypłaty** na najwygodniejszych warunkach, po najtańszych cenach, na najdłuższe terminy, damskie płaszcze, męskie ubrania i palta, wełniane swetry i pulowery, wełniane towary na damskie suknie i palta, towary na męskie ubrania i palta, różne jedwabie, białe towary, firanki, damską i męzką bieliznę. Uwaga: Stałym klijentom nawet bez wpłaty.

SPRZEDAM tanio stolarnię mechaniczną wraz z połową domu. Wiadomość w Administracji „Rozwoju".

Posady i prace

POTRZEBNA zaraz wykwalifikowana sklepowa do składu wędlin Andrzeja Nr. 17.

POTRZEBNA zdolna podręczna. Wiadomość: 28 p. Strz. Kan. Nr. 48 m. 7.

CHŁOPIEC potrzebny do terminu. Orla 23. Stolarnia.

Powrócił

Dr. KOŁUDZKI

ZIELONA 32 tel. 166-49

Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny

M. WŁODAREK

Rzgowska 7, tel. 151-03

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki STEFAN GABAŁA NAWROT 8

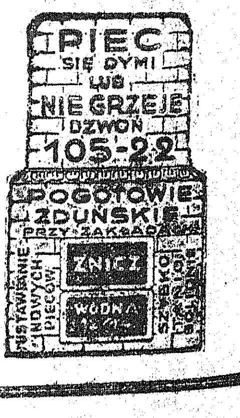

PIANINO używane w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Karol Koischwitz Moniuszki 2.

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr za tekstem 25 gr. zwycz. 14 gr., nekrologi 30 gr., komun. 25 gr. wiersz milim. lub jego miejsce. Drobne ogłosz. bezterm. 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 10 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia — „Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa

Redaktor naczelny i Wydawca: inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego Redaktor odpow. Walerjan Żuchowski.